

Monografie Miast Morskich

Mgr. Maria Zołotońko

# FROMBORK

nad Zalewem Wiślanym

1 9 4 6

---

Wydawnictwo Związku Gospodarczego Miast Morskich



Monografie Miast Morskich

Mgr. Maria Zołoteńko

# FROMBORK

nad Zalewem Wiślanym

1 9 4 6

---

Wydawnictwo Związku Gospoparczego Miast Morskich



4926

Dzieje Fromborka, stolicy biskupstwa warmińskiego wiążą się nierozdzielnie w przebiegu historii z dziejami ziemi warmińskiej a istotna jego wartość tkwi, niezależnie od gospodarczego znaczenia, niezależnie od rozmiarów zniszczeń wojennych w jego historycznej przeszłości. Nie sięgając w nią zbyt daleko poza czasy Grunwaldu i Hołdu Pruskiego, Frombork był przez blisko 400 lat sercem polskości, a potem pomnikiem naszej kultury w b. Prusach Wschodnich.

Ziemia warmińska jest jednym ze starych terytoriów zamieszkałych w przeszłości przez plemiona staropruskie. Graniczyła ona na wschód z ziemią Barcką i Natangią, na północny-zachód z Zalewem Wiślanym, na zachód z Pomezanią. Te dziwne napozór nazwy krain zachowały się wśród ludności b. Prus Wschodnich do ostatnich lat. Warmia miała kształt nieregularnego czworoboku, którego najbardziej wysuniętymi punktami były: na zachód starożytna osada „Warmia” (dziś Frombork), na północ nieistniejąca już osada Lenzenburg niedaleko ujścia Pregoli, na wschód Licbark a na południe Gletowo.

Krzyżacy wkroczyli do Warmii w roku 1239 zdobywszy najpierw Balke, starożytny gród pruski nad Zalewem Wiślanym, w którym się umocnili nadając mu nazwę Balgo. Warmiacy walczyli przez kilka lat z najeźdźcami, lecz zmuszeni zostali w roku 1241 do opoddania się i przyjęcia chrześcijaństwa. Wreszcie w roku 1249 stanęła za pośrednictwem legata papieskiego Jakuba Pantaleona ugoda Krzyżaków z Warmiakami, która dawała ludności dość dużą swobodę.

Diecezja warmińska obejmowała właściwą Warmię i pokrywała się prawie z jej terytorium. Biskupstwo warmińskie było otoczone ze wschodu i zachodu ziemiami pruskimi, od południa puszciami, a od północy morzem Warmia, odcięta od południa nieprzebytymi wprost puszciami, dostępna od strony morza i poddana zrazu władzy niemieckich biskupów, skazana była z góry na kolonizację niemiecką.

Północną część Warmii obsadził biskup warmiński Henryk I Flemming Niemcami z Lubeki skąd sam pochodził, a miasta Frombork i Braniewo otrzymały prawa lubeckie i weszły w skład

Związku Hanzaatyckiego. Środkową część Warmii zaludnił Ślązami biskup Eberhard z nad Nissy, a następni biskupi przeważnie już Warmiacy w miarę trzebieńia puszczy obsadzali południowe ziemie tubylcami. Pruski element Warmiaków zatracił się lub asymilował z czasem naskutek niższego poziomu kultury w stosunku do nowoprzybyłych osadników, polityki kolonizacyjnej zmierzającej do luźnego rozmieszczenia ich wśród obcego żywiołu; spychano ich ponadto do rzędu upośledzonych grup wyręczając się jednocześnie bitnym plemieniem w niszczących wojnach.

Właściwa kolonizacja polska zaczęła się dopiero w początkach panowania Polski nad Warmią — t. j. w wieku XV, gdy biskupi polscy lu Polsce przychylni chcieli się oprzeć na żywiole polskim. Już w wieku XIII na terenie Prus Polacy byli dość licznie reprezentowani, lecz ginęli oni w masie napływającego o wiele szybciej od nich żywiołu niemieckiego. Szlacheckie rodziny polskie naogół nie osiedlały się na stałe w Warmii i trzymały się zwykle dworu biskupiego, kapituły oraz dóbr biskupich. Jeszcze często przed rokiem 1939 słyzało się w zniemczonych rodzinach szlacheckich polskie nazwiska.

Warmia należąca do Polski, była rządzona w okresie od 1551 r. do 1795 r. przez biskupów polskich. Pomimo, że posiadała ona już wtedy duży procent Polaków, była prawie nieznaną w macierzy, naskutek terenowego odcięcia od kraju.

Biskupi mieli prawo nadawania posiadłości ziemskich osadnikom i dzierżyli w swoim ręku całkowicie władzę sądową, administracyjną oraz patronat nad kościołami. Władza to była rozległa skoro się zważy, że w posiadaniu ich było jedna trzecia ziemi warmińskiej.

Siedemnastu biskupów polskich to nieprzerwana kolej gorących opiekunów i dobrodziejstw Warmii. Śledząc ich działalność nieraz doznaje się wrażenie, że wszystkie swoje dochody obracali oni na podniesienie kraju, szczególnie gdy idzie o dzieła sztuki. Ufundowali piękną barokową bazylikę w Lipce ze składek zbieranych w Polsce. Szczególną hojnością wobec kościołów odznaczyli się: biskup Potocki, fundując cały szereg kościołów rozsianych po całej Warmii, tak samo biskup Załuski, Grabowski, Hozyusz, Szombek, który ufundował kaplicę barokową przy katedrze fromborskiej. Fundowano piękne ołtarze, obrazy, stalle itp. Stanisław Siokowski w swej książce o Prusach Wschodnich wyraża pewien odcień żalu, że taką ilością kosztownych sprzętów zarzucali biskupi polscy Warmię nawet w zniemczonych jej odcinkach. Bo czyż istotnie nie był przesadą dar kardynała Radziejewskiego dla skarbcza kościelnego we Fromborku w postaci statuy św. Andrzeja, wazącej 4,5 kg szczyregu złota? Lecz czy można się tym dzisiaj smuć? Działalność ta wydaje dzisiaj owoce, że nowonapływająca tam ludność będzie się czuła naprawdę zadomowiona, odnajdując wiele bliskich swemu sercu pamiątek.

Działania strategiczne Krzyżaków posuwały się najprzód wzdłuż Wisły, a po jej opanowaniu wzdłuż wybrzeża morskiego. Na tej linii strategicznej otaczającej Prusy, powstały miasta twierdze: Kwidzyn, Malbork, Elbląg, Królewiec oraz pomniejsze grody a wśród nich Frombork.

Miejscowa legenda głosi, że na górze gdzie dziś stoi katedra fromborska stał zamek pruskiej rodziny, który nosił nazwę Posłaci. Istnieją pewne wskazówki, że rodzina ta ofiarowała nie tylko ten zamek ale i inne, które posiadała w bliskiej i dalszej okolicy, biskupstwu warmińskiemu w podzięce za chrzest. Wzgórze na którym stał dawny gród, otoczone jest dwoma rzeczkami Baude i Narzt, wpadającym do Zalewu Wiślanego. Obronność miejsca skłoniła Krzyżaków do wzniesienia tu kościoła - fortecy.

Biskupstwo warmińskie miało początkowo swoją siedzibę w Braniewie, noszącym swoją nazwę na pamiątkę biskupa Brunona, który wraz z Krzyżakami chrystianizował Prusy. W trzy lata po spaleniu grodu braniewskiego w roku 1268 biskup Henryk Fleming przeniósł siedzibę biskupstwa do Fromborka i sprowadził niemieckich osadników z Lubeki. Od tego czasu datuje się rozwój Fromborka.

Katedra - forteca fromborska stoi na szczycie wzgórza, na którym stał dawny gród pruski. Była ona otoczona pięknie utrzymanym ogrodem skąd roztaczał się widok na morze. Mury i budynki okalające katedrę robią wrażenie zamku obronnego, gdyż istotnie z tym planem były budowane. Plac katedralny na podobieństwo zamku wawelskiego otoczony jest starym murem obronnym. Na plac wjeżdża się przez bramę warownią. W obrębie dawnej warowni wznosi się szereg budynków, które służyły za mieszkanie biskupom, kanonikom i wikarym.

Czas zbudowania katedry oblicza się od roku 1329 do 1388 roku. Nosi ona znamiona stylu gotyckiego. Budowla ta w stanie niezmiennym przestała do dziś. Jedynie w roku 1551 odnowiono dach, który uległ spaleni, a w roku 1735 dobudowano barokową kaplicę. Oprócz głównej wieży katedra ma cztery pomniejsze wieżyczki połączone krużgankami jak w zamku malborskim. Kilkadziesiąt kroków od głównego wejścia do katedry w północno zachodnim rogu obwarowania stoi przysadzista kwadratowa baszta: obserwatorium Mikołaja Kopernika, jego miejsce doświadczeń mieszkanie, pracownia i miejsce zgonu. Mikołaj Kopernik żył tu jako kanonik kapituły warmińskiej w latach 1510 — 1543 i tutaj 27 maja 1543 życie zakończył. Prochy jego spoczywają nieopodal katedry pod pomnikiem wzniesionym ku jego pamięci.

Wśród biskupów, którzy rządili Warmią z fromborskiej katedry spotykamy najwybitniejsze nazwiska Polski przedrozbiorowej jak: Stanisława Jana Dantyszka, Gdańszczanina, wychowanka akademii krakowskiej, sekretarza Aleksandra I. Był on dyplomatą, któremu powierzano najtrudniejsze misje, a równocześnie

poetą znanym z pisania wierszy nietylko frywolnych ale i pełnych grozy jak słynna przepowiednia upadku Gdańska. Od 1517 roku był on kanonikiem Kapituły Fromborskiej a od 1537 biskupem warmińskim. Dalej idzie kardynał Stanisław Hozysz (1551 — 1579), pierwszy legat papieski na Soborze Trydenckim, Marcin Kremmer (1579 — 1589) słynny kronikarz, Andrzej Batory (1589 — 1599) bratanek króla Stefana Batorego, dalej biskup Załuski, Szembek i wielu innych. Ostatnim biskupem był Ignacy Krasicki (1767 — 1795), ojciec polskiej satyry. W pobliskim Wrześniowie było t. zw. Liceum Hozyanum zalecone przez biskupa Hozysza. Było to seminarium duchowne skąd klerycy przybywali do Fromborka na wielkie uroczystości kościelne.

U stóp góry katedralnej umieścili się pierwsi osadnicy sprowadzeni przez biskupa Henryka I Flemminga z Niemiec. Frombork był założony odrazu jako miasto, o czym świadczą dokumenty z roku 1287 wzmieniające nazwiska burmistrza i ławników. O ile katedra była warownią, o tyle miasto posiadało jedynie dziś nieistniejące 2 bramy, które zamykały główną ulicę.

Oprócz katedry znajdował się w mieście jeszcze kościół św. Mikołaja zbudowany krótko po powstaniu miasta spalony w roku 1461, a następnie po odbudowaniu konsekrowany przez biskupa Marcina Kremmera. W roku 1945 kościół ten wraz z miastem uległ zburzeniu wskutek działań wojennych.

W wieku XIV i XV we Fromborku mieściła się szkoła katedralna dla wychowywania chłopców z rodzin pruskich. Oprócz niej była też katolicka szkoła parafialna, o której dowiadujemy się z dokumentów o wizytacji kościelnej w roku 1565.

Wyrazem opieki biskupów warmińskich nad ludnością były trzy szpitale: św. Ducha, św. Jana, św. Jerzego (dla chorych na ospę) oraz przytułek dla starców.

Nazwa miasta wywodzi się od patronki katedry N. M. Panny Wniebowzięcia. Tak więc Frombork (Framenburg) oznacza „Gród Marii”. Drugim patronem katedry jest św. Andrzej Apostoł. Natomiast patronką miasta jest św. Maria Magdalena, której wizerunek ze złożonymi rękoma i rozpuszczonymi włosami na tle trzech wież stanowi godło miasta.

Miasto przechodziło wiele razy kompletne prawie zniszczenie w wyniku zatargów biskupów z Krzyżakami, bądź biskupów z Polską gdy kapituła obstawała przy Krzyżakach. Przed całkowitym przyłączeniem Fromborka do Polski był on w r. 1414 po bitwie grunwaldzkiej zniszczony przez polskie wojska najemne. W roku 1455, gdy doszło do konfliktu na tle niechęci przystania kapituły do Polski, namiestnik pruski Janusz von Baysen (Bażyński) wydał rozkaz Janowi Szalskiemu ukarać miasto za nieposłuszeństwo. W późniejszych skargach księcia kanonicy żalili się że ich katedra stała się . . . lupanar publicum, equarum stabilum, diversorii locus . . .



W roku 1520 miasto zniszczył częściowo książę Albrecht Pruski zanim został zmuszony do Hołdu Pruskiego w roku 1525. W roku 1626 miasto padło ofiarą pierwszej wojny szwedzkiej. Wojska Gustawa Adolfa przebywały tu kilka lat. Złupiono wówczas katedrę i między innymi bibliotekę Mikołaja Kopernika licząc 120 ksiąg. Została ona wywieziona do Upsali, gdzie się dotąd zachowała w całości. W roku 1706 wielki pożar zniszczył miasto. Spłonął wówczas ratusz, który odbudowano dopiero w roku 1877. W roku 1806 — 1807 przez Frombork przeciągały wojska napoleońskie. Ostatnią pożogę przeszło miasto w roku 1945. Ocalało jedynie kilkanaście domów i budynki na wzgórzu katedralnym oraz katedra.

Przystań Fromborka położona u ujścia Baudy została założona już w wieku XV. Stare dokumenty z roku 1534 mówią o cechu rybackim we Fromborku. Przystań ta została rozbudowana w r. 1675, a w roku 1936 otrzymała nowe mola. W wieku XIII miasto uzyskało prawo lubeckie, które podobnie jak w Braniewie dotyczyło składowania produktów warmińskich jak zboże, len, drzewo okrętowe itp.

Ludność Fromborka w dawnych latach trudniła się głównie rybołówstwem. (W wieku XVI we Fromborku było 27 rodzin rybackich). Oprócz tego kwitło rolnictwo, tkactwo, rękodzielnictwo i browarnictwo. Gdy w roku 1722 wraz z pierwszym rozbiorem Polski skończyło się świetne panowanie bogatych biskupów polskich, zubożała kapituła i miasto straciło jedną z głównych podstaw dochodów — dochody z biskupstwa i jednocześnie miasto bardzo podupadło wskutek odwrócenia się kierunku handlu nie na Polskę a przez Braniewo do Niemiec.

Frombork nie był tu zresztą odosobnionym i podzielił dole większości miast Warmii. Odłączenie Prus od naturalnego zaplecza jakim była Polska odbiło się fatalnie na gospodarczym położeniu tego kraju. Prusy Wschodnie stały się upośledzoną kresową prowincją niemiecką tak pod względem ludnościowym jak i gospodarczym. Żadne zabiegi nie zdołały wyrównać różnicy poziomu życia jaki dzielił Prusy Wschodnie od Rzeszy. To też okres panowania pruskiego był dla Fromborka okresem vegetacji. To co stanowi jego największy urok — wielkie tradycje polskiej historii i nauki było dla nowych władców od rozbioru Polski w roku 1722 obce i nieawistne. Miasteczko zeszło do roli podrzędnego ośrodka okręgu rolniczo-leśnego. Podczas kiedy na zachodzie Niemiec odbywał się żywiołowy wzrost miast i miasteczek Frombork trwał bez większych zmian na poziomie zaludnienia w 1772 r.

Stan ludności wynoszący w roku 1772 — 1.362 mieszkańców wzrósł zaledwie do cyfry 2.660 w roku 1931.

Rodzi się obecnie pytanie jaka otwiera się przyszłość przed Fromborkiem w nowym układzie stosunków. Zawierucha wojenna dotknęła miasto straszliwie; leży ono niemal całkowicie w gruzach,

a liczba ludności spadła do dwustu kilkudziesięciu osób (120 Polaków i ok. 100 pozostałych tu jeszcze Niemców). Czy podobnie jak po wielu klęskach przeszłości, pożarach, zniszczeniach i grabieżach, dźwignie się ono znowu do roli kulturalnej stolicy Warmii— jak za czasów swej świetności w okresie między zwycięstwem Polski nad Krzyżakami i pierwszym rozbiorem? Wierzymy, że tak będzie. Gdy po pięciuset latach zdobycia ziemi Warmińskiej jesteśmy znowu w jej posiadaniu, Frombork staje się ośrodkiem zainteresowania.

W 403 lata po śmierci Mikołaja Kopernika Frombork ściaga mimo swych zgliszcz i ruin tysiące pielgrzymów zwiedzających zniszczone muzeum wielkiego odkrywcy i zdewastowaną katedrę. Baszta w której pracował Kopernik zleje zwalonym wnętrzem. Mimo zdewastowania katedra tchnie jak dawniej dostojeństwem; została pozbawiona pięknych ołtarzy rzeźbionych rękoma polskich artystów, jednakże wiele tablic pamiątkowych, wmurowanych w ściany i posadzkę katedry, utrwalają wciąż pamięć wielkich Polaków. Dzięki inicjatywie i pracy miejscowej ludności katedra została zgrubsza uporządkowana. Zabezpieczono już rozrzucone trumny z prochem biskupów warmińskich, zebrano resztki pozostałych bogato-haftowanych ornatów fundowanych przez magnatów polskich. Piękne drzwi, a szczególnie drzwi prowadzące do kaplicy Szembeka mówią o dawnej wspaniałości; o dawnej świetności mówią także resztki wspaniałych organów fromborskich — jednych z najpiękniejszych w Europie.

Zastanawiając się nad przyszłością i związanymi z nią możliwościami odbudowy Fromborka, trudno pominąć jej momenty gospodarcze, podstaw przyszłej jego egzystencji.

Administracyjnie należy Frombork obecnie do powiatu Braniewskiego województwa Olsztyńskiego. Połączenia komunikacyjne są jednostronne. Biegnie tędy linia kolejowa łącząca Elbląg z Braniewem wzdłuż brzegu zalewu Wiślanego (odległość do Braniewa 10 km, do Elbląga 30 km). Połączony jest również z Elblągiem szosa równoległa do linii kolejowej, która w Nowym Kościele rozdwa się na szlak biegnący dalej wzdłuż linii brzegowej przez Tolkmicko i szlak krótszy przecinający wprost ku Elblągowi wyżyną Elbląską. Ponadto biegnie stąd szosa wprost na południe stanowiąc połączenie z Olsztynem. Uzupełnieniem linii kolejowej i szosy na szlaki wodne, które łączą miasto przez Zalew Wiślaną z rozlicznymi ujściami Wisły i Nogatu stwarzają możliwości dogodnej komunikacji z Gdańskiem i Elblągiem. Ze względu na stałe zasypywanie zalewu Wiślanego możliwości żeglugowe są ograniczone dopuszczające jednostki do 600 ton pojemności.

W okolicach Fromborka brak jest bogactw naturalnych, podstaw działalności przemysłowej mogą być złoża dobrych łąk późnolodowcowych pozwalające na uruchomienie cegielni i przemysłu

ceramicznego. Główną podstawą pracy okolicy pozostanie tutaj rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo na Zalewie Wiślanym. Okolice Fromborka (powiat Braniewski) są w 3/4 rolnicze. 1/4 stanowią lasy i nieużytki. Jeśli chodzi o chłonność osadniczą powiatu Braniewskiego, to wobec ogólnej jego powierzchni wynoszącej 95.000 ha z czego na grunta orne przypada 47.000 ha, na łąki i pastwiska 22.000 ha, sady 750 ha i lasy 16.000 ha, ocenić ją można na 50—60 tysięcy ludności. Głównymi kierunkami produkcji rolnej była tu gospodarka hodowlana. Ziemie są lekkie przeważnie żytnio-ziemniaczane. O kierunku gospodarki rolnej decydują rozległe przestrzenie pastwisk, również warunki klimatyczne środowiska. Nadmorski i dość ostry klimat stwarza warunki dla rolnika cięższe, aniżeli w głębi Polski. Ryzyko upraw jest tu znacznie większe, zwłaszcza upraw kłosowych gdyż największe opady przypadają w okresie żniw. Lata suche idą nieraz naprzemian z obfitującymi w tak wielkie opady, że zniweczą trud całorocznej pracy rolnika. W oparciu z okoliczną produkcją rolną powstały tu w XIX wieku wielki młyn, browar i przędzalnia lnu. Surowce z okolicznych lasów przerabiane były w wielkim tartaku.

Pod rozsianymi w okolicach cegielniami Niemcy polokowali sprytnie fabryki czołgów; podobnie jak fabryki łodzi podwodnych w gospodarstwach rolnych okalających Elbląg.

Rybołówstwo na Zalewie Wiślanym przedstawia duże możliwości. Połowy na całości Zalewu Wiślanego osiągały przed wojną przeciętnie od 11—12 tysięcy kwintali ryb rocznie, głównie ryb słodkowodnych: węgorze, sandacze, leszcze, liny, okonie; sporadycznie zjawiają się ławice śledzi. Frombork przed wojną nie rozwiniął rybołówstwa i związanego z nim przemysłu rybnego w równie wysokim stopniu jak sąsiadujące z nim od południa Tolkmicko. Może zaważyła tutaj wielka odległość od dużego rynku zbytu jakim był Elbląg. W rybołówstwie zatrudnionych było tu w owym okresie 27 rodzin rybackich. Obecnie domów porybackich zdolnych do zamieszkania pozostało 6. Uruchomiono 4 łodzie; połowy odbywają się na zlecenie Wschodniej Mazurskiej Spółdzielni Rybackiej. Mówiąc o rybactwie należy wspomnieć o stosowanym tu specjalnym systemie połowów ryb drapieźnych zimą, pod lodem; przy pomocy bukowych dragów uderzano łód — powodowało to rezonans na który zbiegały się ryby w miejscu uderzenia.

Dzisiaj, kiedy okolice Fromborka są niemal całkowicie wyludnione, a podstawy urządzenia przemysłu rolnego, drzewnego i ceramicznego zniszczono, — staje przed nami zadanie zaludnienia i zorganizowania życia od podstaw. Rozpoczęły pracę w tej dziedzinie placówki P. U. R., Główny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Początki są trudne. Czas musi minąć zanim całość ziem polskich dźwignie się z okaleczeń zadanych przez wojnę i nabierze prężności koniecznej do zorganizowania Ziemi Odzyskanych. Możemy jednak z ufnością spoglądać w

przyszłość. Frombork wraz z całością Wielkiego Pasa Pomorskiego będącego dzisiaj pomostem Polski ku morzu wchodzi w nowy układ sił gospodarczych, układ który będzie zasiliał te ziemie ciężeniem ku morzu potężnego gospodarczego organizmu. Zarysowują się procesy odwrotne od tych, które miały miejsce dawniej, za panowaniem Niemców, ciągłego cofania się życia na tych ziemiach. W tym ogólnym procesie ciężenia Polski ku morzu — zadanie Fromborka jest wyraźne. Musi się stać ośrodkiem organizującym osadnictwo rolne i organizujące rolnictwo w swoim najbliższym otoczeniu. Musi się stać rynkiem handlowym, ośrodkiem przemysłu rolnego i odbudowy dla nowopowstałych w okolicy polskich gospodarstw. A widzieliśmy, że w grę wejdą tutaj wcale pokaźne cyfry.

W wykonaniu tych zadań dźwignie się napewno u stóp góry katedralnej dawna stolica kultury w Warmii i będzie przyciągać ku sobie ludzi z całej Polski nie tylko pięknem swoich historycznych pamiątek, niezrównanym urokiem swego otoczenia, ale przede wszystkim swą pracą twórczą utrwalającą nasze władanie na tej ziemi na wieki.



## L I T E R A T U R A

Maria Kielczewska „Osadnictwo wiejskie Pomorza i Prus Wschodnich”. Warszawa 1937.

Kalendarz Rybacki 1946 r.

Raporty Głównego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego.

Słownik Geograficzny Ziem Polskich 1881 r.

Stanisław Srokowski „Prusy Wschodnie”. Bydgoszcz 1945 r.

Statistisches Handbuch für die Provinz Ostpreussen 1938.  
Schlessenberg 1938.

Dr. A. Wielopolski „Elbląg”. Bydgoszcz 1946 r.

WYDAWN  
ZWIĄZKU GOSPODARCZE

BIBLIOTEKA  
Centralnego  
Muzeum  
Morskiego  
w Gdańsku

II 4926

- Dr. Alfred Wielopolski: Tolkmicko nad Zalewem Wiślanym.  
Mgr. Maria Zołoteńko: Frombork nad Zalewem Wiślanym.  
Mgr. Przemysław Małek: Leba na Pomorzu Zachodnim.  
Mgr. Przemysław Małek: Ujście (Postomin) na Pomorzu Zach.  
St. Strąbski: Sopot.  
Mgr. Adam Muszyński: Swinoujście.  
Mgr. Adam Muszyński: Wołyń nad Zatoką Szczecińską.  
Dr. Kazimiera Paszkowska - Jeżowa: Kamień na Pomorzu  
Zachodnim.  
Dr. Kazimiera Paszkowska - Jeżowa: Puck.  
Mjr. Mgr. Roch Morcinek: Gdynia.  
Mgr. J. Krzyżagórska: Elbląg.  
Mgr. Stanisław Ludwig: Derłów na Pomorzu Zachodnim.